

Jura Krakowsko - Częstochowska

Program wycieczki

- 1.....- wyjazd w godzinach rannych, godz.6.00
przyjazd na miejsce – Kielkowice – zakwaterowanie, posiłek – suchy prowiant
wycieczka do Ogrodzieńca /szlak czerwony/ - zwiedzanie ruin zamku –
powrót przez miasto – obiadokolacja, spotkanie z młodzieżą omówienie trasy
kolejnego dnia
- 2.....- śniadanie, wyjazd z Kielkowic do Morsko – szlak czerwony do Mirowa przez
Bobolice, powrót autokarem na kwaterę , obiadokolacja, spotkanie z młodzieżą
Omówienie dnia
- 3.....- śniadanie, wyjazd do miejscowości Klucze i żółtym szlakiem przez Pustynię
Błędowską- Błędów – czerwonym szlakiem do Chechła, powrót autokarem,
Obiadokolacja, spotkanie z młodzieżą
- 4.....- śniadanie, wyjazd do Oświęcimia, zwiedzanie muzeum z przewodnikiem,
przejazd do Rudna zwiedzanie zamku w Tęczynie, powrót, obiadokolacja,
spotkanie z młodzieżą,
- 5.....- śniadanie, wyjazd do Pieskowej Skały – zwiedzanie zamku, marsz czerwonym
szlakiem do Ojcowa, zwiedzanie Ojcowa - szlakiem czarnym do Jaskini Łokietka-
szlakiem niebieskim do Jaskini Nietoperzowej, powrót na kwaterę, obiadokolacja, spotkanie
młodzieżą, ognisko
- 6.....- śniadanie, wjazd do Lutowca – szlakiem czerwonym do Olsztyna, powrót na
kwaterę, obiadokolacja,
- 7.....- śniadanie powrót do Poznania w godzinach popołudniowych.

Baza noclegowo – żywieniowa

Renata i Jarosław Szota

Kiełkowice ul. Turystyczna 132

Tel. /32/ 67 333 02

Informacje o miejscu pobytu

Kiełkowice to wieś położona ok. 10 km od Ogrodzieńca. Znajdują się tam:

- kościół,
- sklepy

Ok.5km od Kiełkowic jest zbiornik wodny – kąpielisko

Kiełkowice leżą ok.20 km od Zawiercia – miasto.

Kiełkowice nie należą do najbardziej urokliwych miejsc polskiej ziemi, ale jest tam spokój, a miejsce to stanowi dobrą bazę wypadową szczególnie dla tych, którzy przyjechali tu:

- samochodem,
- autobusem,

Komunikacja autobusowa – rzadko

Komunikacja kolejowa – brak

Jednak mając do dyspozycji własny transport / autobus, samochód/ + rower można ciekawie i aktywnie spędzić wolny czas.

Co można powiedzieć o bazie noclegowo żywieniowej?

Miejsce, w którym nocowaliśmy to dom z:

- kuchnią i jadalnią
- pokoje z łazienkami

lub

- na dwa pokoje przypada jedna łazienka

Państwo Szota, właściciele domu, myślą o jego rozbudowie; stworzeniu pomieszczenia z kominkiem, telewizorem

Teren wokół domu jest obsadzony drzewami, krzewami i kwiatami. Są miejsca, gdzie można odpocząć /ławeczki/, są huśtawki dla dzieci.

Za domem nasi gospodarze mają ziemię, którą zagospodarowali

- pod boisko,
- miejsce na ognisko
- domki jednorodzinne /to dopiero plany/

Jest tam dużo przestrzeni, spokoju i przede wszystkim ciszy.

Kwatera u Państwa Szota to dobre miejsce na odpoczynek od miejskiego zgiełku.

Nasi gospodarze

- Pani Renata bardzo starała się, aby nikt nie schudł. Jedzenie u Niej to była prawdziwa biesiada.
- I co bardzo istotne:
- Państwo Szota są „elastyczni” tzn. można umówić z nimi godzinę posiłku, można ją zmienić; chętnie służą pomocą, są uczynni.



Mili gospodarze



W czasie naszego
pobytu w Jurze
krakowsko
Częstochowskiej
Renata i Jarek Szota
zaprosili nas na
urodziny Zawiercia i
koncert zespołu
Golec Orkiestra





Co sądziła o programie wycieczki młodzież?

Młodzież z wycieczki wróciła bardzo zadowolona, choć wymęczona. Program był napięty – nie było czasu na nudę.

Jury Krakowsko – Częstochowskiej nie będę zachwalać, bo zrobili to już inni,

twórcy przewodników i informatorów:

- Przewodnik turystyczny Jura Krakowsko – Częstochowska, Wyd. Compass
- Jura Krakowsko – Częstochowska Pascal
- Na pewno warto odwiedzić ten region.

Zmiany w programie

1. Nie przeszliśmy Pustyni Błędowskiej. *Dlaczego?*

- Rozczarowała nas. Miejsce to zarasta i tylko gdzieś niegdzie są widoczne pustynne miejsca.. Pustynię Błędowską zobaczyliśmy z Błędowa i miejscowości Klucze.
- Potem pojechaliśmy do **Pszczyny**. Tam zwiedziliśmy pałac, a stamtąd naszym busem, udaliśmy się do:
- Beskidu Żywieckiego, Wisły, Koniakowa. Pojechaliśmy na przejście graniczne ze Słowacją. Zrobiliśmy zakupy. Dalej ruszyliśmy do Szczyrku.
- Taka objazdówka była:
 - odpoczynkiem po wyczerpujących marszach,
 - dała okazje poznania regionu,
 - ukształtowania terenu
 - poznania kuchni regionalnej,
 - była inną formą zwiedzania możliwą jeśli ma się własny środek transportu (autobus, samochód)







2. Nie byliśmy również w Jaskini Nietoperzowej.
Dlaczego?

- Jaskinia ta znajduje się na prywatnym terenie, a za wejście do niej właściciel życzył sobie 7zł od dziecka. Zrezygnowaliśmy.

3. Nie pojechaliśmy do Lutowca. *Dlaczego?*

- Młodzież była zmęczona wędrowaniem i uzgodniliśmy, że zmienimy trasę marszu.
- Autokarem udaliśmy się do Rabsztyna. Tam zwiedziliśmy ruiny zamku i stamtąd szlakiem czerwonym poszliśmy do Kosmołowa.



4. Zmianie uległa również droga powrotna do Poznania. Pojechaliśmy do Tarnowskich Gór. *Dlaczego?*

- Chcieliśmy zwiedzić kopalnię zabytkową rud srebrnonośnych.
- Zwiedzanie rozpoczęliśmy od sali muzealnej (zwiedzający poznaje tajniki górniczej pracy). Następnie górniczym wyciągiem zjechaliśmy na głębokość 40.5m pod powierzchnię ziemi.
- 1700m szliśmy podziemnymi korytarzami, a potem łodziami płyneliśmy w XIX wiecznej sztolni.
- Zachęcam do zwiedzania kopalni.
- Warto. Na terenie muzeum, w pobliżu szybu zjazdowego „Anioł”, znajduje się jeszcze Skansen Maszyn Parowych.
- Bilet jest drogi: 17,80 – bilet normalny; 14,20 zł. – bilet ulgowy (2005 rok)
- Można uzyskać zgodę na bezpłatne lub częściowo płatne wejście po wcześniejszym uzgodnieniu tego z dyrektorem muzeum. Nam się nie udało. Zbyt późno zgłosiliśmy nasze przybycie.
- Można dokonać rezerwacji pod nr tel./fax (032)285 49 96
- Muzeum czynne jest od 8.00 – 14.00.
- Jednak po uprzednim uzgodnieniu kopalnię można zwiedzać również po godz. 14.00



Uwagi

- Chciałabym zwrócić uwagę na jeszcze jedną sprawę.
A mianowicie:
Bilety wstępu.!!!!!!
- Dzisiaj niechętnie ludzie zgadzają się na bezpłatne wejścia do muzeów, zamków itp. Dlatego też dobrze jest, aby w czasie opracowywania programu wycieczki dzwonić, wysyłać pisma, faxy z prośbą o nieodpłatne wejście.
- Tak też udało się nam wejść do muzeum w Oświęcimiu, bezpłatnie zwiedzaliśmy ruiny zamku w Ogrodzieńcu, pokrywaliśmy tylko część kosztów wejścia do Jaskini Łokietka.

Wyjeżdżajcie!
Świat jest pełen tajemnic i
niespodzianek